

Ostatnia szansa

Amnestia została uchwalona. Amnestia — jakiej nie znała historia Polski. Demokracja Polska uczyniła szlachetny gest przebaczenia wobec błędnych na mowcach antypaństwowej działalności członków podziemia. Zostały szeroko otwarte bramy więzienne dla tych, którzy wczoraj jeszcze przeszkadzali w budowaniu młodej i nowej Rzeczypospolitej Ludowej. Została otwarta granica między społeczeństwem a państwem, między krajem a zagranicą. Dla powrotu tych, którzy przekonali się o swojej błędnej drodze, którą obrali za podstępem antyludowych agentów andersowskich. Została otwarta ostatnia szansa. Polska Ludowa, polska demokracja mówi: wychodźcie z lasów i mroków podziemia na światłą i jasną drogę pracy dla odbudowy zniszczonej Polski, wracajcie z emigracyjnej i bezpłodnej tułaczki do kraju, potrzebującego każdej uczciwej pary rąk do pracy.

Polska Demokracja pokazała jeszcze raz praktyczną lekcję patriotyzmu. Tylko dobro Polski mając na względzie, przebaczyła wiele i dała możliwość poraż ostatni, dla wejścia na lojalną drogę i zlikwidowania bezcelowej dla podziemia walk bratobójczych. Przemawiając w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskich Socjalistów poseł Rzeczek powiedział: „Fakt, że przewodniczącym Komisji Specjalnej, która rozpatrywała projekt rządowy amnestii, jest PPR-owiec, fakt, że generalnym referentem jest członek PPR, która straciła największą część członków w wyniku mordów bratobójczych — jest dowodem rozumu politycznego, jest jednocześnie najpiękniejszą, bo praktyczną lekcją patriotyzmu. „Polska Partia Robotnicza, występując z inicjatywą amnestii, kierowała się jedynie i wyłącznie dobrem Rzeczypospolitej i chęcią dopomożenia wszystkim uczciwym Polakom do wyjścia ze ślepego zaułka, do którego zaprowadzili ich nałemni agenci obywatelskich i wielkich kapitałów, dla których Polska sprowadza się do własnego folwarku i auto nabitej kasy bankowej.

Jest rzeczą niewątpliwą, że wielu członkom podziemia przemówi do rozumu praktyczna lekcja patriotyzmu Obozu Demokracji. Jest rzeczą również niewątpliwą, że tu i ówdzie, niektórzy członkowie podziemia nie skorzystają z ostatniej szansy. Tym gorzej dla nich. Ci nie będą mogli liczyć na pobłażliwość i wielkoduszność. Prześladować ich będzie słuszną pogarda społeczeństwa. Dosięgnięcie ich kara sprawiedliwości. I nikt nie stanie w ich obronie — bo zmarnowali ostatnią szansę.

Nota protestacyjna rządu jugosłowiańskiego do Austrii

BELGRAD, (PAP). — Agencja Tanjug donosi, że rząd jugosłowiański przestał do rządu austriackiego notę, protestującą przeciwko powtarzającym się incydentom na granicy jugosłowiańsko-austriackiej. Uzbrojone oddziały austriackie przekraczają mianowicie granicę, dokonywują grabieży na terytorium Jugosławii.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 54 (641)

LUBLIN

Poniedziałek
24. II. 1947

CENA 3 ZŁ

USTAWA O AMNESTII jednomyślnie uchwalona

WARSZAWA. — Dzisiejsze posiedzenie Nadzwyczajnej Sejsji Sejmu Ustawodawczego otworzył Marszałek z godzinnym opóźnieniem o godz. 12.35 odczytaniem porządku dziennego.

Pierwszym, który zabiera głos, jest tow. pos. Sokorski (PPR), referent projektu ustawy amnestyjnej. Tow. Sokorski przedstawia Izbie kolejne poprawki komisji. Poprawki te zmierzają nadal w kierunku rozszerzenia amnestii, ograniczając wyjęcie spod ustawy w stosunku do winnych klęski wrześniowej i faszystacji życia w Polsce przed wojen. jedynie do ludzi pozostałych wówczas na kierowniczych stanowiskach. Inna poprawka zmierza do objęcia przez amnestię tych wszystkich, którzy nawet brali za granicą udział w wystąpieniach przeciwko państwu polskiemu w formie wy-

powiedzi pisemnych lub ustnych. Chodzi tutaj np. o publicystów emigracyjnych (Nowakowski). Wczorajsza poprawka, wniesiona przez adw. Skowrońskiego z PSL została przez komisję wzięta pod uwagę z tym, że wyłączenie spod amnestii dotyczy nie tylko sprawców Brzeżcia i Berezy, ale również winnych więzienia działaczy demokratycznych przed wojną w ogóle.

Intencja następnej poprawki jest chęć wyraźnego sformułowania, że spośród przebywających za granicą, a pragnących wrócić do kraju Polaków zobowiązani są do ujawnienia się, t. zn. odpowiedniej deklaracji przed placówką polską za granicą, lub w porozumieniu z przestępczym. Poprawka ta poddyktowana jest chęcią stwierdzenia, że nie każdy emigrant, który „psioczył“ przeciwko Pol-

sce musi się ujawnić, może po prostu wracać jako repatriant do kraju.

Wreszcie mówca w imieniu komisji zwraca się do Rządu i odpowiednich ministrów z dezyderatem roztoczenia opieki nad ludźmi, korzystającymi z dobrodziejstw amnestii, a zwłaszcza młodzieżą, celem ich produkttywizacji i zapewnienia im bytu.

Mówca imieniem komisji wno- si o przyjęcie ustawy z poprawkami.

Głosowanie w drugim czytaniu

Wnioski mniejszości w kierunku poprawek upadają w głosowaniu, następnie Marszałek zarządza głosowanie w drugim czytaniu nad całością ustawy, ustawa przechodzi jednomyślnie, wszyscy klaszczą.

Dyskusja w trzecim czytaniu

Pos. Langer (SL) wnosi o trzecie czytanie ustawy. Nikt się nie sprzeciwia. W dyskusji w trzecim czytaniu pierwszy zabiera głos pos. Mikołajczyk (PSL), który stwierdza, że mimo odrzucenia poprawek wniesionych przez jego klub, PSL będzie głosowało i w trzecim czytaniu za całością ustawy, celem rozładowania wrogich państwu nastrojów. Deklaracja, którą odczytuje prezes Mikołajczyk, potępia również haniebne morderstwa bratobójcze.

Na trybunę wchodzi sekretarz WK PPS (Łódź) tow. Henryk Wachowicz.

Następnym mówcą jest pos. Frankowski, który apeluje o nie poruszanie w dyskusji nad ustawą o amnestii spraw spornych.

Z kolei przemawia pos. tow. Ochab (PPR), który stwierdza, iż poważna część odpowiedzialności za działalność podziemia spada na PSL. Następnie mówca nawiązując do wczorajszych głosów w Izbie apeluje do Rządu, ażeby nie pozostawić amnestionowanych własnemu losowi, lecz roztoczyć nad nimi opiekę. PPR — oświadcza mówca — rozważała już tę sprawę i uczyni wszystko, ażeby amnestionowanym przyjść z pomocą i zapewnić warunki bytu.

Po wypowiedzi przedstawił ciela S. L. posła Turę, akceptującego imieniem swojego klubu ustawę. Marszałek zapowiada ostateczne głosowanie nad Ustawą w trzecim czytaniu.

I tym razem wszyscy posłowie głosują jednomyślnie: cała Izba PSL nie wyłączając przy- muje wynik głosowania długotrwałymi oklaskami.

Również jednomyślnie zostaje uchwalony dezyderat komisji amnestyjnej w sprawie opieki nad amnestionowanymi.

(c. d. na str. 3-ej)

Hoover przeciwko denazyfikacji za swobodą działania wielkich karteli w anglo- saskich strefach okupacyjnych

NOWY JORK, (PAP). Pismo „The Wallstreet Journal“ twierdzi, że gdy prezydent Hoover powróci do Waszyngtonu ze swej „inspekcji żywnościowej“ w Niemczech okaże się, że misja jego nie miała wiele wspólnego ze sprawą odżywiania. Hoover jest zdania, iż nad szedł czas, aby amerykańska i brytyjska strefa okupacyjna w Niemczech stały się samowystarczalne. Pan Hoover — pisze dziennik — uważa, że zbyt wiele wkłada się w bezowocną denazyfikację Niemiec, a nie dostatecznie popiera się wysiłkiem gospodarczym, aby Niemcy nareszcie stanęli na własnych nogach. Zalecenia rapor-

tu Hoovera domagają się zasadniczej zmiany w polityce Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec, pisze dalej „The Wallstreet Journal“. Zmiana ta pociągnęłaby za sobą zerwanie z postulatami zawartymi w postanowieniach konferencji jałtańskiej i poczdamskiej. Według pisma nie ulega wątpliwości, iż Hoover zażąda odrzucenia, lub też rewizji wszelkich przerw sów ograniczających handel niemiecki. Hoover traktuje sprawę Niemiec z punktu czysto gospodarczego i jest zdania, iż plan samowystarczalności Niemiec, opracowany przez ministra Bevina i Byrnesa wymaga pozostawienia na

kierowniczych stanowiskach ludzi wybitnie zdolnych. Obawia się on, że jeżeli nawet tylko część programu denazyfikacyjnego będzie przeprowadzona, to pozostanie zbyt mało od powiednich ludzi na stanowiskach kierowniczych. „The Wallstreet Journal“ przewiduje, iż b. prezydent Hoover w swoim sprawozdaniu zażąda zniesienia w amerykańskiej i brytyjskiej strefie okupacyjnej wszystkich przepisów ograniczających działalność wielkich karteli oraz przyznania specjalnych kredytów na import zboża i nasion oraz zakupu nadwyżek żywnościowych w państwach posiadających.

Wywiad z ministrem Masarykiem o stosunkach czesko-francuskich i czesko-polskich

PRAGA, (PAP). W wywiadzie udzielonym przedstawicielom radia praskiego minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Jan Masaryk podkreślił, że oddawna już rozważano w Czechosłowacji możliwość zawarcia nowego traktatu z Francją. Rząd czeskosłowacki gorąco powitał inicjatywę, jaką w tym kierunku obecnie wyka- zała Francja. Jest rzeczą niezmiennie doniosłą, by Czechosłowacja i Fran- cja, jako sąsiedzi Niemiec zajęli wspólne stanowisko wobec problemu niemieckiego tak jak i wobec wielu innych zagadnień. To też traktat czeskosłowacko-francuski, zdaniem Ma- saryka, będzie miał duży wpływ na politykę europejską.

Minister podkreślił dalej, że w tej chwili usposobiony jest tak optymi- stycznie jak jeszcze nigdy. Jest on prze- konany, że świat potrafi zdobyć sobie trwały pokój.

Omawiając stosunki polsko-czechosłowackie — minister Masaryk wspominał o spotkaniu z polskim mi- nistrem spraw zagranicznych w Pary- zu, stwierdzając, że obaj ministrowie uznali konieczność wzajemnego zbli- żenia poglądów. Współpraca polsko-czechosłowacka — mówił minister Ma- saryk — podniesie wspólny potencjał przemysłowy obu państw co najmniej do poziomu przedwojennego poten- cjału Niemiec.

Pułkownik Naszkowski dyrektorem Biura Prac Kongresowych

WARSZAWA, (PAP). — Uch- wałą Prezydium Rady Mini- strów został pułkownik Marian Naszkowski, b. szef polskiej mi- sji wojskowej w Paryżu, mia-

nowany dyrektorem Biura Prac Kongresowych, które jedno- czo całokształt prac przygo- towawczych do konferencji poko- jowej z Niemcami.

9 marca 1947 dniem przełomowym na Ziemiach Odzyskanych

WARSZAWA, (PAP). Dnia 9 marca 1947, rozpocznie się na całym obszarze Ziemi Od- zyskanych akcja wydawania osadnikom aktów nadania na gospodarstwa rolne.

Pociągnie to za sobą wiele istotnych zmian, gdyż od chwili otrzymania aktu nada- nia osadnik, który dotychczas był jedynie użytkownikiem gospodarstwa, staje się jego prawnym i faktycznym wła- ścicielem.

Dla podkreślenia przeło- mowego znaczenia akcji u- właszczeniowej, wydanie pier- wszych aktów nadania odbę- dzie się jednego dnia we wszystkich powiatach Ziemi Odzyskanych w sposób uro- czysty.

Oświadczenie

grupy intelektualistów polskich

w związku z przygotowywanym traktatem pokojowym

WARSZAWA (PAP). Podpisali przedstawiciele polskiego świata kulturalnego zgłaszają niniejszym swoją pełną solidarność z odezwą intelektualistów francuskich w sprawie zabezpieczenia trwałego pokoju w Europie przez właściwe postanowienia traktatu z Niemcami.

Polska, poza zniszczeniami wojennymi, których doznała w stopniu wyższym, niż inne narody Europy, obrona została przez Niemców, jako miejsce zorganizowanej kaźni zarówno obywateli polskich, jak i ludzi zwozonych na jej teren ze wszystkich niemal krajów okupowanych przez armię Hitlera.

Nigdzie zbrodnie niemieckie nie przybrały takich liczebnych rozmiarów i nie odbywały się w sposób tak całkowicie jawny.

Wobec tego naród polski, jako ofiara zarówno jak i bezpośredni świadek tego bezprzykładnego w dziejach wojen zjawiska, posiada też większe, niż inne narody kompetencje, gdy chodzi o jego ocenę.

Opierając się na tej dokładnej wiedzy, Polska jest przekonana, że tylko wyjątkowe i najbardziej rygorystyczne środki gwarantujące całkowite i trwałe rozbrojenie Niemiec i najsilniejszą jego kontrolę w połączeniu z rozplanowanym na długie lata demokratycznym programem wychowawczym mogą zapewnić Europie spokój, uchylić niebezpieczeństwo nowej agresji niemieckiej i stworzyć warunki do wywyższenia się Europy z ruin i nędzy, spowodowanej ostatnią wojną.

Pobłażliwość polityki ustrojów zachodnich dla Niemców i pewna część opinii tych krajów dyktowana w imię złe zrozumienia humanitaryzmu, budzi największe obawy i skłania nas do gorącego apelu, aby nie popełniono błędu łatwowierności, która w konsekwencji może przynieść odrodzenie się stłumionych na razie sił zaborczego nacjonalizmu niemieckiego.

Za Zarząd P. E. N. Clubu
(—) Zofia Nalkowska
Za Zarząd Zw. Zaw. Lit. Polskich
(—) Kazimierz Czachowski
Za Zarząd Z. A. S. P.
(—) Dobiesław Damiński
Za Zarząd Zw. Zaw. Historyków Sztuki
(—) Stanisław Lorentz
Za Komisję Art. C. K. Z. Z.
(—) Inż. arch. Tad. Nowakowski
Za Zarząd Zw. Muzyków R. P.
(—) Henryk Gołębiowski

Za Zarząd Związku Plastyków
(—) Helena Krajewska
Za Radę Naczelną Z. A. I. K. S-u
(—) Adam Wieniawski
Przedstawiciele polskiego świata kulturalnego:
Helena Boguszevska, Maria Dąbrowska, Jarosław Iwaszkiewicz, Jerzy Kornacki, Leon Kruczkowski, Julian Krzyżanowski, Piotr Perkowski, Jan Nepomucen Miller, Wacław Rogowicz, Michał Rusinek, Arnold-Szyfman, Julian Tuwin, Jerzy Zawieyski.

Otwarcie Kongresu brytyjskiej partii komunistycznej

Posel Bienkowski wita Kongres w imieniu PPR

LONDYN. — Sprawozdawca agencji Reutersa podaje, że na pierwszej sesji kongresu brytyjskiej partii komunistycznej zjawilo się 800 delegatów. Głównie zapewnili publiczność. Otwarcia dokonał komunistyczny poseł do Parlamentu Gallacher. Stwierdził on w swym przemówieniu wstępnym, że podczas obecnego kryzysu stanowiącą postawą brytyjskiego świata pracy i jego zdecydowaną wolą do zaprzestania koncesji na rzecz reakcji — umożliwiła rządowi przeciwstawienie się atakom konserwatystów.

Następnie zabrali głos delegaci z zagranicy. Owacyjnie witany przedstawiciel greckiej partii komunistycznej Torfirogenos oświadczył, że naród

grecki witał z początku żołnierzy brytyjskich jako bohaterów, lecz później był świadkiem, jak użyto tych wojsk dla ucisku ludu greckiego. Narodowi greckiemu narzucano rządy faszystowskie. Nad krajem opuszczono kurtyne kłamstw, gdyż prasa światowa po największej części przedstawia w fałszywym świetle walki toczące się w Grecji.

Po wystąpieniach delegatów szwedzkiego Holmberga, i fińskiego Karvenena, zabrali głos przedstawiciele węgierskiej partii komunistycznej Horvath, który przedstawił zdobycze węgierskiej klasy robotniczej w ciągu ostatnich dwóch lat. Mówca wspominał o wykrytym niedawno spisku przeciwko Republice Węgierskiej.

Stwierdził on, że w spisku tym odegrały znaczną rolę węgierskie faszystowskie oddziały wojskowe, stacjonowane w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Austrii.

Następnie przemawiał w imieniu PPR poseł Bienkowski.

Z kolei zabrali głos delegaci żydowskiej partii komunistycznej w Palestynie i Arabskiej Ligi Wyzwolenia. W końcu witali Kongres przedstawiciele partii komunistycznej Stanów Zjednoczonych William Foster i sekretarz komitetu centralnego francuskiej partii komunistycznej Leon Mauvais. Mauvais podkreślił konieczność porozumienia francusko-brytyjskiego w sprawie wspólnej polityki wobec Niemiec.

Żądania brytyjskiej partii komunistycznej

Przemówienie Harry Pollitta na Kongresie

Sekretarz generalny brytyjskiej partii komunistycznej Harry Pollitt wygłosił przemówienie, w którym przedstawił program swej partii. Sprawozdawca Reutersa podkreśla, że Harry Pollitt domagał się natychmiastowej reorganizacji rządu Labour Party. Rząd ten prowadził przez dwa lata politykę kompromisu z wielkim kapitałem w kraju, a na terenie zagranicznym kontynuował politykę imperialistyczną, co doprowadziło do tego, że sytuacja Wielkiej Brytanii jest obecnie nader poważna. Partia komunistyczna występuje przeciwko istnieniu rządu Labour Party, lecz jednocześnie domaga się reorganizacji tego rządu. Partia komunistyczna nie popiera koncepcji rządu koalicyjnego, lecz uważa, że rząd powinien się oprzeć na Ruchu Pracy (Labour Movement), o ile chce doprowadzić do końca swe dzieło.

Przechodząc do zagadnień gospodarczych, Harry Pollitt oświadczył, że Wielka Brytania powinna zająć przodujące miejsce w gospodarce odbudowie Europy. Powinna ona w tym celu kierować się dwoma zasadami:

- 1) Złamać hegemonię Niemiec w ciężkim przemyśle.
- 2) w handlu zagranicznym wyróżniać kraje sojusznice.

Pollitt stwierdził następnie, że brytyjska partia komunistyczna zmierza do polepszenia stosunków Wielkiej Brytanii ze Związkiem Radzieckim, krajami demokratycznymi i narodami kolonialnymi. Nie oznacza to jednak tworzenia antyamerykańskiego bloku, lecz zmusi Stany Zjednoczone do prowadzenia handlu międzynarodowego, a nie do domniacji nad gospodarką światową. Mówca zaznaczył, że rząd

Labour Party zawiódł w zupełności na terenie międzynarodowym, gdyż występował na konferencjach międzynarodowych jako słabszy partner Stanów Zjednoczonych.

Następnie przedstawił Harry Pollitt 10-cio punktowy program brytyjskiej partii komunistycznej w sprawach polityki zagranicznej. W programie tym podkreślono konieczność przeprowadzenia denazyfikacji Niemiec, reformy rolnej oraz likwidacji trustów w Niemczech. Równocześnie wypowiada się brytyjska partia komunistyczna za politycznym i gospodarczym zjednoczeniem Niemiec.

W sprawie Austrii Pollitt podkreślił, że nie wolno zapomnieć o jej współodpowiedzialności za wojnę. Należy więc zachować czujność przy tworzeniu podstaw nowej Austrii. Denazyfikacja w tym kraju winna poprzedzić utworzenie samodzielnego państwa. Jednocześnie należy zapobiec wszelkim próbom wykorzystania Austrii przez niektóre mocarstwa, jako bazy, skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Pollitt popierał politykę brytyjską w Grecji i domagał się aby rząd brytyjski nie udzielał politycznego, wojskowego ani finansowego poparcia reakcji greckiej.

Pollitt wysunął następnie postulat zerwania wszelkich stosunków dyplomatycznych i politycznych z Hiszpanią gen. Franco.

Omawiając zagadnienia, dotyczące polityki wewnętrznej Pollitt podkreślił, że główną przyczyną obecnego kryzysu jest marnotrawienie zasobów gospodarczych i rezerw roboczych dla reakcyjnych celów polityki zagranicznej.

Korespondent Reutersa podkreśla w

swym sprawozdaniu, że Pollitt w przemówieniu swym przedstawił żądania brytyjskich związków zawodowych, w których wielu komunistów zajmuje czołowe stanowiska, w następujących słowach: „Brytyjskie związki zawodowe winny kontynuować swą walkę o:

- a) podwyższenie stopy życiowej,
- b) wzrost produkcji,
- c) techniczną i gospodarczą przebudowę przemysłu.

Uwięzieni agenci hitlerowscy

usiłowali skompromitować wybitne osobistości Francji
Dalsze szczegóły spisku w więzieniu francuskim

PARYŻ, (PAP). Francuski minister spraw wewnętrznych podał do wiadomości, że agenci niemieccy, internowani w więzieniu Fresnes, usiłowali nawiązać kontakt ze swymi mocodawcami zagranicą, w celu skompromitowania czwartej republiki. Sporządzono fałszywe dokumenty, kompromitujące różnych działaczy francuskich i twierdzono, że zostały one znalezione w archiwach niemieckich. Usiłowano również skompromitować francuskiego ministra spraw zagranicznych Bidault, który stał na czele francuskiego ruchu oporu oraz b. premiera Feliksa Gouina. Policja posiada dowody, iż szereg tych fałszywych dokumentów zostało dostarczonych ambasadom brytyjskiej i amerykańskiej. Spiskowcy, wykorzystując swoją doskonałą znajomość życia politycznego we Francji, korzystali z pomocy wielu Niemców, którzy dokumenty stylizowali i przepisywali na maszynie. Głównym belgijskim sporządźcą pieczęci, tak że można było nadawać dokumentom pozory autentycz-

Franco tworzy

„armię śmierci”
w obronie przed zamachem stanu

RZYM, (PAP). — Dziennik „Messagero” dowiadyuje się, że b. sekretarz partii faszystowskiej Carlo Scorza znajduje się w Turynie, gdzie pozostaje w kontakcie z hitlerowską organizacją „Wehrwolf”.

Z tych samych źródeł donoszą o spotkaniu emisariuszy Bormanna i Scorzy, którzy pragną zorganizować wyjazd oficerów hitlerowskich i faszystowskich do Hiszpanii, gdzie utworzą t. zw. „armię śmierci” przeznaczoną do obrony Franco przed zamachem stanu.

Nagrodzenie marszałka Gworowa

MOSKWA, (PAP). — W związku z 50 rocznicą urodzin, marszałek Leonid Gworow za zasługi położone dla państwa i radzieckich sił zbrojnych, został nagrodzony jeszcze jednym orderem Lenina. Marszałek Gworow dowodził w czasie ostatniej wojny wojskami, które wyzwoliły bohaterski Leningrad od niemieckiej blokady.

Cjanek potasu dla Hitlera i Himmlera

W roku 1943

przewidzieli oni klęskę

BERLIN, (SAP). Profesor F. H. Rein, rektor uniwersytetu w Goettingen, ujawnił, że Hitler i Himmler rozkazali przygotować dla nich kapsułki z cjanem potasu już w 1943 roku. Już wówczas uważali oni swoją sprawę za przegraną.

Profesor Rein dodał, że widział dokumenty dowodzące, że Himmler nakazał przeprowadzenie doświadczeń, w obozie koncentracyjnym z takimi kapsułkami. Więcej aniżeli 60 więźniów zamordowano podczas prowadzenia doświadczeń. Brytyjska służba informacji na donosi, że prof. Rein ujawnił te fakty na zgromadzeniu studentów w Goettingen, podczas którego omawiano niedawny zamach na Hitlera w lipcu 1944 r. Prof. Rein powiedział, że Hitler i Himmler już na rok przed zamachem pogodzili się z klęską.

Pierwsze rezolucje

domagają się
wycofania wojsk
brytyjskich z Grecji

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że na kongresie brytyjskiej partii komunistycznej po wzięciu rezolucję domagającą się jaknajszybszego wycofania wojsk brytyjskich z Grecji. Uczestnicy kongresu w rezolucji swej wyrazili protest przeciwko poparciui udzielanemu przez Wielką Brytanię dla greckiej monarcho-faszystowskiej reakcji.

Radio londyńskie podaje, że kongres uchwalił rezolucję potępiającą politykę gen. Smutsa w stosunku do ludności kolonijnej w Unii Południowo-Afrykańskiej. Rezolucja ta zawiera również protest przeciwko podróży rodziny królewskiej do Unii Południowo-Afrykańskiej.

440 Niemców uzyskało obywatelstwo brytyjskie

LONDYN, (PAP). Oficjalna „London Gazette” zamieściła spis składający się z 961 nazwisk obywateli brytyjskich, którzy otrzymali obywatelstwo brytyjskie. Na liście tej figurują: 440 Niemców, 146 Austriaków, 11 Amerykanów, 106 Czechosłowaków, 1 Japończyk, 72 Polaków, 18 Rosjan, 3 Palestyńczyków i 8 Greków.

Zamknięcie Sesji Nadzwyczajnej Sejmu

Uchwalenie pełnomocnictw dla Rządu i Deklaracji praw i wolności obywatelskich

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Pełnomocnictwa dla rządu

Izba przechodzi do drugiego punktu porządku dziennego. Głos zabiera pos. Domiński (Str. Pracy), który referuje imieniem komisji prawnej projekt ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy: komisja po rozważeniu powyższego projektu wnioskuje o jego uchwalenie.

Jako pierwszy zabiera głos w dyskusji tow. pos. Oskar Lange z PPS.

Dyskusja nad pełnomocnictwami

Następnym mówcą jest pos. Bocheński (Społeczni Katolicy). Omawiając stosunek Klubu Społecznych Katolików do projektu Ustawy o Pełnomocnictwach, mówca stwierdza, że Klub jego wprawdzie ustosunkowuje się jeszcze wyczekując co do poczynąń rządu, nie mniej będzie głosował za projektem Ustawy.

Następnie przemawia pos. Garnarczyk (SL), który omawiając stosunek chłopów do rządu, wyraża przekonanie, że rząd oceniając wkład wsi w odbudowę Polski Demokratycznej — przyjdzie jej z pomocą na wielu odcinkach. W konkluzji stwierdza, że Klub Posłów SL darzy pełnym zaufaniem Premiera Cyrankiewicza i wszystkich ministrów i wobec tego głosować będzie za Ustawą.

Jako ostatni zabiera głos w dyskusji imieniem Klubu Poselskiego PPR tow. Węgrowski, który już na wstępie stwierdza, że Klub jego będzie głosował za Ustawą, gdyż ma całkowite zaufanie do rządu, dlatego, że trudności, związane z obecnym okresem odbudowy państwa, stwarzają konieczność sprawnej pracy, którą mogą zapewnić tylko pełnomocnictwa. Trudności gospodarcze wymagają, aby w okresie między sesjami mógł rząd podejmować odpowiednie decyzje.

— Wiemy o tym, że rząd wy pełni swoje pełnomocnictwa zgodnie z zasadniczymi wytycznymi Sejmu — zakończył mówca.

Veto p. Żuławskiego

Po zamknięciu dyskusji przemawia referent, pos. Domiński (SP) który stwierdził, że nie wpłynęły żadne poprawki, proponuje Izbie przyjęcie w drugim i trzecim czytaniu projektu Ustawy o upoważnieniu rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy.

W tym momencie następuje zabawny incydent, gdyż poseł Żuławski, jako jedyny na sali, głosi przeciw przyjęciu ustawy w trzecim czytaniu. Ustawa przechodzi olbrzymią większością głosów. Nikt nie głosi przeciw. Wstrzymuje się PSL.

Uchwała o zasadniczych sprawach wolności i sumienia

Sejm przechodzi do następnego punktu porządku dziennego: Deklaracji Praw Obywatelskich, którą referuje tow. dr.

Hochfeld (PPS). Deklaracja jest stwierdzeniem, że w swych pracach ustawodawczych i konstytucyjnych oraz w wykonaniu kontroli nad działalnością rządu, Sejm Ustawodawczy będzie się kierował zasadami prawa i wolności, zawartymi w Deklaracji. Przepisów tych nie chcieliśmy wprowadzić do Ustawy o naczelnych władzach państwowych, tzw. „Małej Konstytucji” — mówi referent — wprowadzenie do tej Ustawy uzupełnień natury ideologicznej nie miałooby uzasadnienia.

Deklaracja podkreśla nasze stanowisko w zasadniczych sprawach wolności i sumienia. Te prawa wolności obywatelskiej realizują się w Polsce w trwałej pracy i realizować się będą nadal — kończy tow. dr. Hochfeld, wzywając Izbę do przyjęcia Deklaracji.

Marszałek zarządza głosowanie. Cała Izba głosuje za Deklaracją, która zostaje uchwalona jednomyślnie.

Apel do Polaków zagranicą

Ostatni punkt porządku dziennego: Apel do Polaków zagranicą — referuje pos. Wende (SD). W krótkim uzasadnieniu przypomina, że Demokracja Polska od pierwszej chwili wzywała wszystkich Polaków do powrotu do kraju. Apel jest — mówi pos. Wende — prosty i szczery, jak nasze intencje.

Marszałek zarządza głosowanie Uchwały Sejmu Ustawodawczego z dnia 22 lutego 1947 roku o następującym brzmieniu:

„Rodacy przebywający za granicami kraju!

Bracia i siostry!

Po latach barbarzyńskiego najazdu niemieckiego, po latach ofiarnej i zwycięskiej z nim walki, po trzech bez mała latach owocnego wysiłku nad odbudową Ojczyzny — pierwszy Sejm Ustawodawczy Odrodzonej Demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej wzywa Was, Rodacy, do powrotu do kraju.

Dla wspólnego nas wszystkich dobra wzywa Was, Bracia i Siostry. Stańcie wespół z całym narodem do wielkiego dzieła odbudowy. Jeden przed nami cel: szczęście niepodległej Polski Demokratycznej, umocnienie Jej siły, Jej

świećności. Cel ten pragniemy wspólnym wysiłkiem wszystkich Polaków osiągnąć!”

Wnioski i interpelacje

Apel zostaje uchwalony przez Izbę jednogłośnie.

Marszałek stwierdza wyczerpanie porządku dziennego. Do łaski marszałkowskiej wpłynęła interpelacja posłów Stronnictwa Pracy w sprawie kart aprowizacyjnych oraz wniosek nagły PSL w sprawie cenzury sprawozdań sejmowych. Nagłość wniosku PSL uzasadnia posłanka Chorążyna. Polemizuje z nią tow. poseł dr. Hochfeld, podkreślając, że ZPPS stoi twardo na platformie regulaminu i nie jest oczywiście zwolennikiem konfiskowania przez Kontrolę Prasy przemówień poselskich i wyraża przekonanie, że nie ma w Izbie ani jednego zwolennika konfiskowania przemówień sejmowych.

W dalszej części przemówienia przeciwstawia się pos. tow. dr. Hochfeld nagłości wniosku PSL. Sprawa jest zbyt ważna, aby mogła być traktowana jako nagła. Wymaga ona poważnego, gruntownego załatwienia, a nie demonstracji, jaką chce urządzić PSL. W konkluzji mówca proponuje odesłanie wniosku PSL do Komisji, aby tam można go było poddać gruntownemu opracowaniu zgodnie z interesem ogółu. W głosowaniu olbrzymią większością nagłość wniosku upada. Zostaje on skierowany do Komisji, jako zwykły.

Zamknięcie Sesji Nadzwyczajnej Sejmu

Marszałek odczytuje pismo Prezydenta Rzeczypospolitej, nadesłane przez Prezesa Rady Ministrów do łaski marszałkowskiej, o zamknięciu sesji nadzwyczajnej Sejmu Ustawodawczego.

Deklaracja Sejmu Ustawodawczego w przedmiocie realizacji praw i wolności obywatelskich (z poprawkami)

Sejm Ustawodawczy, jako organ władzy zwierzchniej Narodu Polskiego, deklaruje uroczystie, iż w swych pracach konstytucyjnych i ustawodawczych oraz przy wykonywaniu kontroli nad działalnością Rządu i ustalaniu zasadniczego kierunku polityki Państwa będzie kontynuować realizację podstawowych praw i wolności obywatelskich, jak:

a) równość wobec prawa bez względu na narodowość, rasę, religię, płeć, pochodzenie, stanowisko lub wykształcenie,

b) nietykalność osobistą,

ochronę życia i mienia obywateli,

c) wolność sumienia i wolność wznoszenia,

d) prawo do nauki, wolność badań naukowych i ogłaszania ich wyników oraz wolność twórczości artystycznej,

e) wolność prasy, słowa, stowarzyszeń, zebrań, zgromadzeń publicznych i manifestacji,

f) prawo wybierania i wybieralności do organów władzy państwowej,

g) nienaruszalność mieszkania,

h) tajemnice korespondencji oraz innych środków porozumienia,

i) prawo wnoszenia skarg, petycji i podań do właściwych organów władzy państwowej i samorządowej,

j) prawo do pracy i wypoczynku,

k) prawo korzystania z ubezpieczeń społecznych,

l) opiekę nad rodziną oraz nad matką i dzieckiem,

ł) ochronę zdrowia i zdolności do pracy.

Równocześnie Sejm stwierdza, iż wyzyskiwaniu praw i wolności obywatelskich do walki z demokratycznym ustrojem Rzeczypospolitej Polskiej winny zapobiegać ustawy.

„Ostatnie słowo” i ekspiacja Fischera Twierdzi nadal że był „przyjacielem” Polaków...

Dziś obrońcy kontynuowali obronę oskarżonych.

W obronie Ludwika Leista przemawiał adw. Jerzy Śliwowski, Meisingera — adw. Marian Wagner, Daumego — adw. Węgliński.

Po głosach obrońców następuje „ostatnie słowo” oskarżonych. Przewodniczący udziela głosu osk. Ludwikowi Fischerowi. Cicho, chwilami chrapliwym i zduszonym głosem rozpoczyna Fischer swoją spowiedź przed Trybunałem. Zapewnia, w pierwszych słowach, iż bynajmniej nie wależy o życie, aczkolwiek gnębi go myśl o żonie i dzieciach. Zdaje sobie sprawę, że osobiście bardzo ciężko zawińił wobec narodu polskiego. W żadnym wypadku — powiada — nie mogę zaprzeczyć temu, iż w moim własnym sumieniu najbardziej obciążony jestem tym, że znam zbrodnicze i okropne czyny, których dopuścili się Niemcy i urzędy niemieckie wobec narodu polskiego i innych narodów. Okoliczność, że nie-

którzy przeciętni nawet Niemcy dopuścili się w czasie tej wojny ciężkich i najcięższych nawet zbrodni obciążają winą każdego Niemca.

NIC NIE WIEDZIAŁ O ZAMIERZANIACH FRANKA...

Po tym ogólnym i ekspiacyjnym wstępie, przechodzi Fischer do szczegółowego omówienia postawionych mu zarzutów. Kategoriecznie zaprzecza, jakoby zsyłał ludzi do obozów koncentracyjnych, przeżył co do udziału swego w zniszczeniu Żydów, odpięra zarzuty jakoby przyczynił się do zniszczenia Warszawy i jej w następstwie spłodowania. Rozkazy we wszystkich tych sprawach były wydawane przez Himmlera bezpośrednio SS Polizeiführerowi, wzgl. policji bezpieczeństwa. On, Fischer o tym nie wiedział i w tych sprawach nikt z nim się nie porozumiewał. Jeżeli chodzi o jego pojęcie jako gubernatora — to był on całkowicie zależny od rozkazów Franka i rządu o ich celach i zamierzeniach nie był poinformowany,

znał on jeden cel i ten cel znali wszyscy Niemcy celem tym było wygranie wojny.

W tym miejscu z nutką oburzenia w głosie Fischer raz jeszcze składa zapewnienie, że przecież nie mógł zdawać sobie sprawy, iż cel ten ma być osiągnięty poprzez zniszczenie narodu polskiego lub żydowskiego, w każdym bądź razie z zaleceń Franka nigdy nie mógł wywnioskować, ażeby. Istniały tego rodzaju zamierzenia. Jeżeli chodzi o działalność w Warszawie, to zawsze starał się ulżyć ciężkiemu losowi ludności. Między innymi zamierzał popierać polskie życie kulturalne w Warszawie i był oburzony, że wskutek zabicia Igo Syma zostały pokrzyżowane jego plany w tym względzie.

W GETTIE PANOWAŁA IDYLLA...

Z kolei Fischer zaczyna mówić o getcie, stwierdzając, iż przychodzi mu dość ciężko znaleźć słowa obrony w tej sprawie, co więcej, że nawet rumieni się przywołując na myśl ten straszliwy obraz dzielnicy żydowskiej,

jaką przedstawili na rozprawie świadkowie. Mimo tych zapewnień Fischer w trakcie tych swoich opowieści o getcie przedstawia Trybunałowi tak idylliczny obraz getta w swoim ujęciu, iż odnosi się wrażenie, że dokładne dane przewodu sądowego, obrazujące wyrażone okrucieństwo stosunków w getcie, bynajmniej nie dotarły do świadomości oskarżonego.

Co się tyczy kwestii utworzenia getta, to Fischer twierdzi, że nastąpiło to na mocy ogólnych przepisów, jeżeli natomiast chodzi o zamknięcie getta, to — rzekomo — nastąpiło ono na skutek nalegań „wybitnych” lekarzy niemieckich, którzy żądania swoje uzasadniali względami sanitarnymi. Ja zatem — oświadcza wykrętnie — uczyniłem tylko to, czego żądali fachowcy.

Wobec spóźnionej pory przewodniczący zarządził przerwę w rozprawie do poniedziałku do godziny 9-ej, w którym to dniu oskarżony Fischer w dalszym ciągu kontynuować będzie swoje „ostatnie słowo”.

Ze sportu

KS „Radomiak” -- WKS „Lublinianka” 10:6

Zażyte walki na ringu

Oczekiwane z dużym zaciekawieniem spotkanie bokserów rozegrane w „Domu Żołnierza” zgodnie z naszym przewidywaniem, zakończyło się zwycięstwem gości 10:6. Zespół ich górował fizycznie i technicznie nad ambitnym zespołem miejscowych. Same walki, aczkolwiek prowadzone były niestępcie, zażarcie nie stały technicznie na poziomie. W ringu sędziował ob. Marciniak. Obsadę sędziowską stanowili: ob. ob. Paszkowski, Michalewski, Folleher.

WYNIKI TECHNICZNE WALK:

Szulc (R) — Zieliński II. W wadze muszej stoczyli mało ciekawą walkę. W pierwszej rundzie Zieliński II atakuje — bez wyrzutu. Szulc (R) dąży do podystansu. W obustronnej wymianie ciosów, w której radomianin przeważa, Zieliński, dwukrotnie zapozna się z deskami. Do „9” i do 3 (na stojąco). W drugiej rundzie w wyniku zamieszania się Zieliński II przewraca się (padał na twarz) próbuje wstać, bezskutecznie — nokaut!

Przybytniewski (R) — Baran (L) stoczyli walkę na możliwym poziomie technicznym. Rozpoczęła Baran (L) udanymi kontrami z lewej. Kilkakrotnie radomianin znajduje się w przykrej sytuacji po ciosach z prawej. Po jednej stronie. Przybytniewski ładnie do 7 na deski z trudem przetrzymując rundę. W II rundzie przeważa Baran malcie. Przeważa jednak nadal, lekko krwawiąc. III runda jest zacięta z minimalną przewagą lublinianina. Zwycięża pewnie Baran, przy silnym aplauzie widowni 2:2.

Czortek — Ostaszewski, w wadze mieszanej (gdzie lublinianin miał nadwagę). Stoczyli walkę mało ciekawą. Ostaszewski na tle szybkiego Czortka wypadł o tyle możliwie, że przyjął masę ciosów. Przechodząc do ataku, bombardował odważnie lecz ciosy jego w większości wypadku blokowane były doskonale, zarówno na rękę, jak przednie uniki. Wygrał wysoko Czortek. Widownia jednak gwiżdże 2:4.

Kosiński (R) — Soldryk (L). Walka mało ciekawa. Od początku jej rozpoczęcia, aż do zakończenia w III rundzie Soldryk panicznie unikał walki — uciekając. Zwyciężył Kosiński (R) przez poddanie przeciwnika 2:6 dla „Radomiaka”.

Giewos (R) — Siemion I. Przez wszystkie 3 starcia nie pozostawali sobie dłużni. W pierwszym starciu obopólna wymiana ciosów. Siemion atakuje prawym sierpem. Giewos II natychmiast trafia z riposty. Drugie starcie lublinianin wyraźnie przechyla na swoją stronę dzięki udanym prawym sierpom, oszczędzając przeciwnika.

W III rundzie Giewos atakuje, przypierając do lin Siemiona, stosując często lewym, po którym natychmiast bije sierpani. Starcie dla Giewosa. Sędziowie uznają walkę za remisową 1:7 dla „Radomiaka”.

Niezwykle zażyte walkę, pełną poświęcenia, stoczył Zieliński (L) — Krok (R). Silny fizycznie Krok przeważa raz po raz powietrze swymi zamachowymi. Zieliński trafia z doskoków. Jest szybszy i znacznie lepszy technicznie. Zieliński zatracza

jednak te wielkie walory techniczne. W walkach jego coraz bardziej uwiadamia — pociąg do bijatyki. Przez wszystkie 3 starcia stroną atakującą jest lublinianin, który w II rundzie posyła Kroka do 7, a w ostatniej rundzie gong zastaje Kroka ponownie w pozycji leżącej. Zwycięża pewnie Zieliński. Widownia szaleje z uciesy. 5:7.

„Wypożyczony” z Legii W-wa

Kowalski w walce z Wasakiem nie przyspożył jej ani laurów, ani też cennych punktów. Trafiony w lewym rogu prawym sierpowym przedrzeźniał się przepisowo 10 sekund, pozostawiając nie smak — widowni. 5:9.

Ostatnią walkę w wadze półciężkiej stoczyli Drabkowski (R) — Siemion I. Pierwsza runda — clinche. Sędzia ringowy często interweniuje. Druga runda przynosi silne ataki

Siemiona I. Drabkowski — krwawi, z trudem przetrzymując rundę. Broni się trzymając. W ostatnim starciu radomianin finiszuje i Siemion I. przechodzi krytyczne momenty. Obydwaj kończą walkę mocno wyčerpani. Remis. Stan meczu 6:10 dla „Radomiaka”. Publiczności dużo, cała sala. Organizacja zawodów bez zarzutu.

T. M.

Sędziowie piłkarscy L. O. Z. P. N.

Sezon piłkarski minął już dawno. Za dwa miesiące boiska sportowe ponownie zaludnią się sportowcami i publicznością. Szczególnie piłka nożna pasjonuje wielu zwolenników. Wielokrotnie gwizdek sędziów znajdzie się na boisku. Wielkim plusem tego arbitra jest jego zupełna obiektywność. Ten właśnie atut zjednał mu uznanie u wszystkich. Spokój i doskonałe oko w uchwyceniu najbardziej trudnych orzeczeń (rak i fauli) są specjalnością ob. Machaja.

Paszkowski Stefan nad wyraz wrażliwy abiter, wielokrotnie załamywał się przechodząc depresję w czasie zawodów. Obok słabszych meczów w

początkach sezonu — dał później poznać się jako zupełnie obiektywny i pewny arbitra. Jego zaletą, która góruje nad wszystkimi kolegami — to ruchliwość. Lubiany przez publiczność.

Madej Józef. W ubiegłym sezonie prowadził bardzo mało zawodów piłkarskich. To właśnie stało się przyczyną słabszej pozycji, którą obecnie займа. Specjalnością ob. Madeja są spalone, które z matematyczną ścisłością wyłapywał. Słabszy nieco na faule i ręce. Lubiany przez publiczność.

(d. c. n.)

AKADEMIA

w 29 rocznicę istnienia Armii Radzieckiej

W sobotę, dnia 22 bm. odbyła się staraniem Koła Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Lublinie uroczysta akademii dla uczczenia święta Armii Czerwonej.

W domu im. Pereca, pięknie udekorowanej sali, zebrał się przedstawiciel Armii Czerwonej, Wojska Polskiego, Urzędu Wojew., Milicji Obyw., Partii Pol., Sądowictwa, Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz całego społeczeństwa.

Na scenie widnieją barwy narodowe polskie i Związku Radzieckiego,

godła obu Państw oraz portrety Prezydenta Bieruta i Generalissimusa Stalina.

Po zagajeniu i powołaniu prezydium, zabrał głos prezes Koła Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Zw. Zaw. Prac. Sąd. prokurator Filiński, który omówił historię Armii Czerwonej. Oprócz wdzięczności — powiedział mowa — dla Armii Czerwonej za wyzwolenie naszej Ojczyzny, łączą nas z nią głęboka przyjaźń. Żołnierz polski zawarł z żołnierzem radzieckim nierozwalne braterstwo

broni, spojęne krwią wspólnie przełana pod Lenino, Kolobrzegiem, w walkach o Bałtyk i Berlin.

Na zakończenie prokurator Filiński wznosił okrzyk: „Niech żyje Armia Czerwona!”, „Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka!”, „Niech żyje silna i niepodległa Polska!”

Orkiestra wojskowa odegrała hymny narodowe polski i radziecki, po czym nastąpiła część artystyczna akademii, na którą złożyły się, stojące na wysokim poziomie, występy artystów Teatru Żołnierza w Lublinie.

Milicja opiekuje się nieletnimi

Nie ma dnia, żeby organa Milicji nie zatrzymały i nie sprowadziły do Komendy miasta włóczęgów. Bardzo wielki odsetek stanowią wśród nich dzieci, którymi zajmuje się Sekcja dla Małoletnich przy Komendzie Miasta. Pracownicy tej sekcji przeprowadzają wywiad, czy dany osobnik jest złodziejem, czy też, który wędruje po Polsce w ciągłej gonitwie za łatwym chlebem, czy też nie-szczęśliwą ofiarą zawieruchy wojennej. Zdarza się bowiem bardzo często, że rodzina została rozbita i dzieciaki, nie mając dachu nad głową, tuła się o głód i chłódzie po całej Polsce. Spotyka się w sekcji dzieci z zaminowanych terenów rzeszowskiego i ze zniszczonych wsi przyczółków nadwiślań-

skich, z Zachodu i zza Bugu. Wszystkie one zostają w Sekcji dla małoletnich nakarmione, ogrzane, odziane i skierowane do domów dziecka, które zapewnią im nie tylko opiekę ale wychowają je na pożytecznych członków społeczeństwa.

W dziele pomocy dla małoletnich wydatną pomoc okazuje organom Milicji Obywatelskiej dyrektor Caritasu ksiądz Trochomowicz i kierowniczka Opieki Społecznej PCK ob. Bolek Weronika. Instytucje te popierają działalność Sekcji odzież, ubierając małoletnich włóczęgów, pomagając im zakończyć tułaczę życie. W działalności swej Sekcja dla małoletnich nie ogranicza się jedynie do dzieci, ale pomaga też i różnym dorosłym włóczęgom, którzy czy to wskutek choroby, czy starczej niezaradności nie mogą znaleźć schronienia i pędzą żywot włóczęgi. I tak samo w dziele tym pomagają Milicji „Caritas” i PCK.

Dziwnym tylko się wydaje stanowisko Opieki Społecznej, która jest instytucją powołaną w pierwszym rzędzie do ingerowania w takich wypadkach, a uparczywie odmawia swojej pomocy.

Złot aktywu SOK

Dnia 25 utego 1947 r. o godz. 10 rano odbędzie się „Złot Aktyw” SOK. DOKP Lublin przy ul. 1-go Maja 51 w lokalu ZZK. Program złotu będzie obejmował część oficjalną oraz przemówienia i uroczyste wręczenie dyplomów za aktywną pracę polityczną i część rozrywkową.

PRZETARG

Dyrekcja fabryki cementu „Firley” w Rejowcu ogłasza przetarg na montaż bębna suszarni mechanicznej do węgla, składającej się z czterech cąg (długości po 4 m. b. i średnicy 1600 mm, łączonych na nitę wraz z przegrodami wewnątrz na całej długości. Wszelkie informacje można zasięgnąć w biurze cementowni „Firley” w Rejowcu. Termin składania ofert do dnia 1 marca 1947 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

Pechowa rodzinka

21 lipca 1945 roku Listos Czesław zam. przy ul. Łęczyńskiej 15 dokonał kradzieży dostając się przez okno do mieszkania Samolitej Czesławy przy ul. Bychawskiej 84. Złodziej po splądrowaniu mieszkania wyostał się z niego tą samą drogą, tj. przez okno gubiąc kartę rozpoznawczą, którą na drugi dzień wywiadowcy 3 Kom. M. O. znaleźli na parapecie. Kierując się tym śladem udali się prosto do domu Listosa, którego jednak nie zastali, ale po zrobieniu rewizji znaleźli skradzione rzeczy pochowane w różnych miejscach: pod łóżkiem, za piecem itp. Listos ukrywał się przez półtora roku. Dopiero onegdaj został on aresztowany jednocześnie z bratem Stanisławem Listosem posadzoną o włamanie do sklepu włókienniczego Bobkowskiej przy ul. Narutowicza 20. W ten sposób obaj bracia nową drogą jednocześnie do więzienia.

Ciekawe jest tłumaczenie się Listosa. Dowodzi on, że kenkartę zgubił przypadkowo i że nie wie w jaki sposób ona zawędrowała na parapet okna kuchni ob. Samolitej. Przypuszcza on, że „jacyś” złodzieje skryśli ze znalezionej kenkarty i podrzucili ją po dokonaniu kradzieży, a sprawę znalezionych rzeczy tłumaczy w ten sposób, że gdy „z lekka zawiany” wrócił do domu ul. Zamojską podeszło do niego 2 mężczyźni z tobołami i w przystępie naglej wspaniałomyślności podarowali mu je. Zaniósł więc te toboły do domu nie wiedząc, że były skradzione. Ale to nie on ukradł i do kradzieży się nie przyznaje obu rzając się na tak niecie posadzenie. W jego rodzinie złodziei nie było, a brat... siedzi tylko przez nieporozumienie.

PORADY LEKARSKIE

DR. RAK LEON choroby weneryczne i skórne — Wyszyńskiego 12/25 parter. 6111

WENERYZY, skórne, płciowe, dr. Feldman, Lubartowska 19 m. 6 front, II piętro. 6360

NAUKA

KURSY nowoczesnego kroju Dobrowskiej przygotowane do czeladniczego i mistrzowskiego egzaminu, oraz popołudniowe dla pracujących, Lublin, Krakowskie Przedmieście 36. 6575

PRACA

POTRZEBNY początkujący księgowy na pomocnika. Złotyszenia: Krakowski, Przedm. 51/7 WKOS. 657

KUPNO — SPRZEDAŻ

MAGIEL ręczny do sprzedania. Właściciel Narutowicza Nr 41 u dozorcy 6560

RÓŻNE

PRZEPOWIADAM przyszłość z kart, ręki i fotografii. Graniczna 6 m. 6 boczna Narutowicza. 6334

Z GUBY

LUKASIK Władysław, wieś Łada, gmina Chrzanów unieważnia kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik. 6587

UNIEWAŻNIAM zrabowaną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Kozłowski Roman, zam. Kraśnik. 6585

POWESKA Feliks, syn Antoniego, wieś gm. Zakrzówek, unieważnia kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik i dowód osobisty wydany przez gm. Zakrzówek. 6586

Kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich

Wydział sędziowski Lubelskiego O. Z. P. N. organizuje kurs dla sędziów kandydatów na sędziów piłki nożnej. Zgłoszenia kandydatów z pośród byłych graczy, członków klubów, względnie działaczy sportowych, należy kierować do Sekretariatu Lubelskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, ul. 3-go Maja 16 I piętro do dnia 4 marca b. r. włącznie, przy czym zgłaszający się winien podać dokładne miejsce swego zamieszkania, celem umożliwienia powiadomienia ich o terminie i warunkach kursu.

SKUPUJE SKÓRY SUROWE
cielęce, końskie oraz futerkowe
we wszelkich gatunkach i rodzajach placę ceny najwyższe według cen. nika Centrali Skupu Skór Surowych
AGENTURA POWIATOWA W LUBLINIE
ul. Kowalska 4 — JAN JAKUBAS, tel. 15-73
Filia w Piaskach koło Lublina, ul. Lubelska 108

Zarząd Koła Zw. Zaw. Prac. Państw. Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego poszukuje
SZEWCA NA KIEROWNIKA PRACOWNI SZEWSKIEJ.
Warunki do omówienia.
6573 Zgłoszenia: ul. Spokojna 4, pokój Nr. 62.